



WYSTAWA

70 LAT  
KRAKOWSKICH  
KLUBÓW  
SPORTOWYCH  
"CRACOVII"  
I "WISŁY"



TADEUSZ WRÓŃSKI

70 LAT KRAKOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH  
„CRACOVII” I „WISŁY”

MUZEUM HISTORYCZNE M. KRAKOWA

PROJEKT GRAFICZNY  
ALINA ŻALIŃSKA

Drukarnia Wydawnicza w Krakowie  
Zam. 1329/76. 3000 P-12(2552)

Kultura fizyczna stanowiąc część składową ogólnej kultury społeczeństwa określana jest stanem i rozmiarami dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie człowieka, a także poziomem i zasobnością środków, służących tym celom. Powyższe określenie uzupełnić należy o związki kultury z ideologią, które są bardzo ścisłe, a także o określony stosunek człowieka do otaczającego go środowiska naturalnego.

W oczach stale rozwijającego się postępu technicznego oraz rozwoju kulturalnego społeczeństwa, kultura fizyczna nie jest już zjawiskiem jednorodnym, każda z jej postaci akcentuje bowiem inne cele oraz używa innych środków do ich realizacji. Aktualnie wyróżnia się w niej: wychowanie fizyczne, rekreację, sport i rehabilitację.

Wychowanie fizyczne zaspokaja głównie potrzeby dzieci i młodzieży w zakresie ich rozwoju fizycznego mając niemały wpływ także na ich stan psychiczny i rozwój kulturalny oraz adaptację do wypełniania zadań stojących przed nimi w życiu osobistym i społecznym.

Głównym celem rekreacji jest regeneracja sił oraz utrzymanie sprawności fizycznej. Jest ona swoistym środkiem profilaktyki zdrowotnej, przeciwdziała bowiem negatywnym zjawiskom, które niesie za sobą współczesna urbanizacja i industrializacja.

Najbardziej wyselekcjonowaną i zorganizowaną formą kultury fizycznej jest sport. Jego istotną cechą jest współzawodnictwo, uzyskanie określonego rezultatu, zwycięstwa bądź dobrej lokaty. Sport uprawiają głównie jednostki o wyrobionych zainteresowaniach sportowych, którzy kształcąc swój talent systematycznie uczestniczą w rozgrywkach dążąc do uzyskania coraz lepszych wyników. W obecnych czasach w coraz większym stopniu podlega on prawom wielkich widowisk, w których ujawnione kwalifikacje sprawnościowe służą zaspokojeniu już nie tylko indywidualnych, ale także zbiorowych aspiracji środowisk, regionów, państw powodując przez to presję na osiąganie coraz lepszych wyników.

Do najnowszych dziedzin kultury fizycznej należy rekreacja, która zajmuje się różnorodnymi formami i metodami usprawniania osób z dysfunkcją narządów ruchu, schorzeń układu nerwowego oraz narządów wewnętrznych.

Kultura fizyczna, występując w różnych postaciach, operując różnymi środkami oddziaływania zaspokaja jednak wspólne potrzeby społeczno-biologiczne. Teoretycy wychowania fizycznego sprowadzają je do zakresu biologiczno-zdrowotnego, psychicznego i społecznego.

Potrzeby biologiczno-zdrowotne wynikają głównie z faktu zachwiania równowagi pomiędzy środowiskiem naturalnym, a organizmem człowieka, który w procesie adaptacji nie zawsze nadąża za tempem często niekorzystnych dla niego przemian. Zagwarantowanie naturalnej potrzeby ruchu jako warunku zdrowia, a nawet egzystencji, wiąże się z ograniczeniami jakie potęguje postęp techniczny i urbanizacja. Warunki pracy, szybkie i męczące tempo życia pociągają za sobą konieczność aktywnego wypoczynku i pełnej odnowy biologicznej organizmu ludzkiego.

Potrzeby psychiczne związane są z zadaniem wszechstronnego kształtowania osobowości człowieka oraz stwarzania mu możliwości do aktywnej działalności indywidualnej i zespołowej pozwalającej mu na samopotwierdzenie się, w trudnych często konfliktowych sytuacjach.

Potrzeby społeczne wynikają z bezpośrednich i silnych powiązań, jakie istnieją pomiędzy stanem zdrowia społeczeństwa a jego zdolnościami produkcyjnymi i twórczymi oraz stanem psychicznym. Poza tym kultura fizyczna zdolna jest też skutecznie przeciwdziałać negatywnym tendencjom dezintegracyjnym, występujących w cywilizacjach przemysłowych.

Te wielorakie wartości kultury fizycznej zostały uwypuklone szczególnie w państwach socjalistycznych, w tym również w Polsce Ludowej. Dynamiczny i wielokierunkowy rozwój gospodarki, kultury i nauki w naszym kraju, określony zadaniami sformułowanymi w uchwałach VII Zjazdu PZPR zdeterminował równocześnie rangę i perspektywę rozwojowe kultury fizycznej. W okresie XXX — lecia PRL społeczne posłannictwo kultury fizycznej natrafiło na sprzyjające warunki stworzone przez Państwo Ludowe, które mogły przynieść i przyniosły obfity plon. Polska kultura fizyczna czerpie swe siły z dokonań i dążeń narodu. Jej rozwój, ranga i znaczenie w kraju, jak i pozycja w świecie są sprzężone z wysiłkiem całego

społeczeństwa, z jego historycznymi celami i aspiracjami. Aktualnie nasz sport wyczynowy zajmuje wysoką lokatę w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym. Polska jest w chwili obecnej w pierwszej dziesiątce najsilniejszych pod względem sportowym państw świata.

Tak wysoka lokata sportowej Polski w świecie jest zasługą dobrej, rzetelnej pracy wielu setek szkoleniowców, działaczy sportowych i tysięcy zawodników. Jest ona też zasługą szeregu prężnych ośrodków sportowych, do których zalicza się również i Kraków oraz wielu klubów sportowych, w tym również dwóch najstarszych klubów w Polsce jakimi są Klub Sportowy „Cracovia” i Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe „Wisła”.

Sport jako część kultury fizycznej, a tym samym ogólnej kultury społecznej posiadał i posiada niemały wpływ, na kształtowanie się i rozwój kultury w ścisłym tego słowa znaczeniu państwa, miasta czy miejscowości.

Więź sportu z kulturą i sztuką wywodzi się z pięknych tradycji starożytnych igrzysk greckich, w czasie których o laurowe wieńce walczyli nie tylko zawodnicy, ale ich zmaganiom towarzyszyły konkursy i popisy poetów, śpiewaków, tancerzy, rzeźbiarzy i innych reprezentantów sztuki i kultury starożytnego świata. Te piękne tradycje, podkreślające najdobitniej kulturotwórcze, głęboko humanistyczne treści sportu, rozwijane były w polskim ruchu sportowym od początków jego istnienia, czego wyrazem było między innymi zdobycie w okresie do roku 1948 na odbywających się wówczas w formach oficjalnej rywalizacji olimpijskich konkursach sztuki aż 8 medali i licznych wyróżnień przez polskich poetów, pisarzy, artystów — plastyków i kompozytorów. Tradycje te znalazły szczególne poparcie władz państwowych i sportowych w Polsce Ludowej, co pozwoliło na uzyskanie w okresie XXX-lecia PRL szczególnie dużych sukcesów mimo usunięcia po roku 1948 oficjalnych konkursów sztuki organizowanych z okazji igrzysk olimpijskich.

Ścisła więź sportu z kulturą i sztuką w Polsce Ludowej ma charakter instytucjonalny w postaci działającej od szeregu lat Międzyresortowej Komisji dla spraw współpracy Główn-

nego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Współpraca obu tych resortów polegała i polega nadal na organizowaniu w całym kraju wspólnych imprez sportowych z kulturalno-artystycznymi w postaci występów zespołów regionalnych i indywidualnych artystów, organizowaniu wystaw i konkursów plastycznych, wprowadzaniu do programów pracy klubów sportowych działalności kulturalno-oświatowej, zaś do programów działania terenowych Domów Kultury różnych form sportu. Stałą więź sportu z kulturą można zaobserwować także w dziedzinie prasy, działalności wydawniczej, filmie, we współpracy ze środowiskami plastycznymi, literackimi itp.

W dziedzinie wydawniczej założone w 1953 r. wydawnictwo „Sport i Turystyka” uzyskało znaczny dorobek zarówno w dziedzinie fachowej literatury sportowej i turystycznej, jak również w dziedzinie artystycznych wydawnictw albumowych oraz beletrystyki i literatury pięknej o tej tematyce.

Szczególnie ważna jest też rola prasy, zarówno w dziedzinie informowania społeczeństwa o wydarzeniach życia sportowego, jak też — i chyba w pierwszym rzędzie — w walce o masowość kultury fizycznej i wysoki poziom wyczynu, o społeczno-wychowawcze i zdrowotne wartości sportu. Warto tu dodać, że w 1945 r. w Krakowie ukazało się pierwsze w Polsce Ludowej pismo sportowe pt. „Start”.

Ważną rolę informacyjną i popularyzatorską na rzecz rozwoju sportu spełnia Polskie Radio i Telewizja, które nie tylko informują o wielkich imprezach sportowych i przeprowadzają z nich transmisje, ale także coraz pełniej wykorzystują swoje ogromne możliwości w zakresie propagowania zdrowotnych wartości kultury fizycznej i tworzenia nawyków jej systematycznego uprawiania przez najszersze rzesze społeczeństwa.

Pełne zastosowanie w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu posiada film, który wykorzystywany jest dla celów propagandowych, szkoleniowych i naukowych. Poważne osiągnięcia w tej dziedzinie posiada powstała w 1963 r. wytwórnia „Sportfilm”. Między innymi zrealizowała ona film pt. „Autobus z napisem „Koniec” w reżyserii Mariusza Waltera będący im-



presją z kolarskiego Wyścigu Pokoju, ukazującą nie triumfy i laury zwycięzców wyścigu, ale sport jako twardą szkołę siły woli i umiejętności pokonywania własnych słabości. Film ten uzyskał najwyższe wyróżnienie, Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie w 1972 r. oraz na Ogólnopolskim Turnieju Filmów Sportowych w 1973 r. Mówiąc o roli filmu w rozwoju sportu trzeba wspomnieć o próbach podejmowania tego tematu przez twórców artystycznych filmów fabularnych. W tej dziedzinie największą wartość zarówno artystyczną jak i wychowawczą osiągnęły te filmy, które ukazywały niejako na marginesie właściwej akcji filmu wartościowe cechy charakteru ludzkiego, kształtowane poprzez sport jak np. „Znicz Olimpijski” — film poświęcony konspiracyjnej, kurierskiej działalności polskich sportowców — narciarzy z Zakopanego w latach okupacji hitlerowskiej.

Ścisły związek sportu ze sztuką widoczny jest też w twórczości plastycznej, muzycznej i innych sztukach pięknych. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz GKKFiT a także Polski Komitet Olimpijski wspierają różnymi formami twórczość artystyczną związaną tematycznie ze sportem. W 1969 r. PKOL ustanowił specjalne nagrody pod nazwą „Wawrzynów Olimpijskich” nadawane co 4 lata po każdej Olimpiadzie autorom najwybitniejszych dzieł z zakresu wszelkich dziedzin twórczości artystycznej, związanych ze sportem i ideą olimpijską. Warto tu odnotować, że w 1972 r. złoty „Wawrzyn” otrzymał znany krakowski kompozytor Krzysztof Penderecki za utwór pt. „Ekecherija”, skomponowany specjalnie na uroczystość otwarcia Igrzysk XX Olimpiady w Monachium.

Jubileusz 70-lecia KS „Cracovia” i GTS „Wisła” — dwu najstarszych klubów sportowych Krakowa i Polski, stwarza okazję do zasygnalizowania, że Kraków był kolebką sportu polskiego oraz miejscem gdzie po raz pierwszy na ziemiach polskich zaczęto w sposób zorganizowany uprawiać ćwiczenia fizyczne, głównie gimnastykę.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk towarzyszącym przeobrażeniom społecznym w XIX w. był rozwój i różnicowanie się organizacji społecznych. Pojęciem organi-

zacji społecznej oznaczamy układ instytucji czyli celowych zrzeszeń, które organizują współżycie członków danej zbiorowości, ustalają sposoby ich postępowania i zasady wzajemnych stosunków. W II połowie XIX w. zaczęły powstawać na ziemiach polskich organizacje i stowarzyszenia obejmujące różne dziedziny życia (ekonomiczne, społeczne, kulturalne, charytatywne itp.). Zjawisko to wystąpiło również w dziedzinie kultury fizycznej, bowiem rozwój różnorodnych form aktywności fizycznej pociągnął za sobą potrzebę powołania do życia odpowiednich zrzeszeń i związków. Proces ten można zaobserwować już w I połowie XIX stulecia. Jego nasilenie nastąpiło na przełomie XIX i XX w.

Na ziemiach polskich pierwsze zrzeszenia sportowe powstały w Galicji. Jest to zjawisko naturalne, Galicja bowiem posiadająca od 1866 r. względną autonomię miała warunki umożliwiające realizację różnych inicjatyw społecznych, między innymi w dziedzinie kultury fizycznej. Pierwszą tego typu organizacją powstałą na ziemiach polskich było Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założone w 1867 r. we Lwowie. Było to stowarzyszenie gimnastyczne i społeczno-wychowawcze prowadzące głównie działalność oświatową w dziedzinie kultury fizycznej i akcję gimnastyczno-sportową. Zaznaczyć jednak należy, że „Sokół” z różnych przyczyn, o których nie miejsce tu pisać, nie wykorzystał w pełni na terenie Galicji swych możliwości w zakresie rozwoju sportu, co niewątpliwie spowodowało ograniczenie jego roli w kulturze fizycznej i przyspieszyło powstanie specjalnych zrzeszeń sportowych. Gimnastyka była zresztą tą dziedziną wychowania fizycznego, którą w Galicji najwcześniej zaczęto uprawiać systematycznie, bowiem już w 1868 r. wprowadzono ją jako przedmiot nauczania do szkół ludowych, w 1871 r. do seminariów nauczycielskich, w 1873 r. do szkół średnich, a w 1879 r. do wszystkich szkół galicyjskich.

W rozwoju wychowania fizycznego na ziemiach polskich, a głównie w Krakowie w II połowie XIX w. ogromną rolę odegrał dr Henryk Jordan (1842—1907). Jako profesor medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego żywo interesował się on zagadnieniami wychowania fizycznego głównie młodzieży. Jako lekarza interesowały go szczególnie nowe tendencje w wychowa-

niu, z którymi zetknął się podczas licznych podróży zagranicznych. Galicyjski system szkolny, który znał dobrze ze swych przeżyć szkolnych w Krakowie był wówczas bardzo zacofany. Formalna dyscyplina, ciasne, często poklasztorne budynki szkolne nie stwarzały właściwych warunków do biologicznego i społeczno-moralnego rozwoju młodej generacji. Z tym większą uwagą śledził Jordan przemiany w pedagogice i szkole zachodnio-europejskiej; zainteresowania wolnym czasem ucznia oraz próby racjonalnej jego organizacji między innymi poprzez planowe urządzenie gier i zabaw wydały mu się bardzo ciekawe. Jako lekarz dostrzegał wielkie walory aktywności młodzieży, upatrywał w niej wartości zdrowotne i wychowawcze. „Ja jestem lekarzem — pisał — i z tego punktu niejako zapatruję się na społeczeństwo, jak na chorą roślinę, którą gdy zwiędnie trzeba leczyć od korzenia, gdy ją utrzymamy w zdrowiu to i rozwinięte z niej społeczeństwo będzie zdrowe i silne”. To były pobudki, które skłoniły Jordana do podjęcia w latach osiemdziesiątych XIX w. wielkiej inicjatywy w dziedzinie pozaszkolnego wychowania młodzieży na terenie Krakowa.

26 marca 1888 r. zwrócił się Jordan do Rady Miejskiej Krakowa z prośbą o wydzierżawienie terenu w celu zorganizowania placu zabaw dla dzieci i młodzieży. W rok później Rada Miejska Krakowa przyznała mu 8 ha przestrzeni na Błoniach. Na obszarze tym zorganizowany został teren zabaw nazwany później Parkiem dra H. Jordana. Za czasów Jordana w Parku znajdowało się 12 boisk sportowych, z których każde miało inne przeznaczenie. I tak boisko pierwsze przeznaczone było dla chłopców i dziewcząt, a uprawiano na nim chodzenie na szrudłach, skoki o tyczce i ćwiczenia na poręczach. Boiska drugie i trzecie przeznaczone były na zabawy dla dziewcząt, boisko czwarte służyło za miejsce systematycznych ćwiczeń dziewcząt, piąte dla chłopców, szóste, siódme i ósme były przeznaczone dla młodzieży męskiej. Na boisku szóstym uprawiano ćwiczenia na przyrządach jak drążki, kółka, drabiny, kładki; siódme służyło do ćwiczeń bez przyrządów, zaś ósme do gry w piłkę nożną. Boisko dziewiąte stanowiło teren zabaw, dziesiąte przeznaczone było dla starszej młodzieży szkolnej oraz młodzieży rzemieślniczej, a na jedenastym bawili się najmłodszy chłopcy. Zabawy i cwi-

czenia o charakterze bardziej masowym odbywały się na boisku dwunastym. Oprócz tych boisk na terenie Parku znajdowały się urządzenia i boiska specjalne jak np. boisko do lawn-tenisa, gry w krokieta, strzelnica i inne. W zajęciach organizowanych w Parku Jordana brała udział młodzież szkolna i rzemieślnicza. Młodzież rzemieślnicza uczestniczyła w zajęciach w niedziele i święta, młodzież szkolna podzielona na grupy po południu w dni powszednie. Na czele każdej grupy stał przewodnik, którego zadaniem było organizowanie i prowadzenie gier i zabaw zgodnie z planem zajęć opracowanym starannie i szczegółowo pod kierownictwem dra Jordana. Między grupami zorganizowano współzawodnictwo oraz ustalono system nagród i wyróżnień. Współzawodnictwo to traktował Jordan jako jeden z elementów formowania więzi grupowej wśród młodzieży. Zajęcia w Parku rozpoczynały się punktualnie na głos dzwonka. Po ustawieniu się w szeregu w swych zastępach młodzież maszerowała czwórkami pod kierownictwem swoich przewodników na boiska. W czasie marszu śpiewano pieśni patriotyczne. W całym systemie zajęć w Parku tj. podczas ćwiczeń, gier i zabaw starano się budzić szlachetne uczucie współzawodnictwa u młodzieży i zapał do pracy. Dr Jordan po-

Dr Henryk Jordan pionier nowoczesnego wychowania fizycznego na ziemiach polskich.



przez festyny, gry i zabawy zaszczerpiał i rozwijał w szeregach młodzieży patriotyzm, wskazywał całemu młodemu pokoleniu drogi prowadzące do odrodzenia narodu, do odzyskania niepodległości. Był on nie tylko doskonałym teoretykiem nowoczesnego wychowania fizycznego, ale również tym, który swoje teorie wprowadził w życie wytyczając tym samym nowe drogi nowoczesnego wychowania fizycznego na dalszą przyszłość, czego wyrazem są dzisiejsze „Ogródki Jordanowskie”. W całości kształcenia pracy Jordana wysuwała się i dominowała zawsze troska o wysoki poziom moralny wychowanków, co wyrażało się w Parku w wyrabianiu nawyków i przyzwyczajzeń do obowiązkowości oraz kształceniu karności i dyscypliny w toku każdego zajęcia. Żywą treść moralności rozwijanej wśród wychowanków Parku Jordana stanowił zawsze głęboki patriotyzm, który budził Jordan u młodzieży pięknymi pogadankami historycznymi i pieśnią patriotyczną śpiewaną u stóp pomników bohaterów narodowych, ufundowanych jego własnym sumptem. Również zasadniczym elementem treści moralnego wychowania jordanowskiego było wyrobienie szacunku do pracy fizycznej (praca w warsztatach i na działkach ogrodowych Parku), poza tym starano się o wyrobienie poszanowania własności społecznej, kształcono siłę i charakter woli oraz umiejętność życia społecznego. Park Jordana przewyżczał ograniczoność szkoły galicyjskiej, stał się kuźnią nowych inicjatyw wychowawczych, upowszechnianych następnie w różnych instytucjach i regionach ziem polskich. Był to nowoczesny, wzorowy ośrodek wychowania pozaszkolnego i rekreacji młodzieży zorganizowany stosunkowo wcześniej i wyprzedzający podobne instytucje za granicą. Stał się on zaczynem szerszego ruchu społecznego w różnych środowiskach Polski. Na przełomie XIX i XX w. zaczęły się mnożyć centralne i regionalne zrzeszenia sportowe bądź o charakterze uniwersalnym bądź specjalistycznym. Zrzeszenia te powstawały przede wszystkim we Lwowie i Krakowie i wyróżniały się powszechnym w owym czasie procesem kształtowania się i wydzielania w kluby i inne związki poszczególnych dyscyplin sportowych. Niektóre popularne dziedziny sportu w Galicji przybrały formy specjalnych zrzeszeń dopiero w początkach XX w. Należały do nich przede wszystkim zrzeszenia gry w piłkę nożną.

W 1956 r. jeden z współzałożycieli „Cracovii”, członek pierwszej drużyny piłkarskiej z 1906 r. pisał między innymi: „Dziś chyba już tylko nieliczne jednostki starszego pokolenia krakowian pamiętają: że... idea wychowania fizycznego młodzieży poprzez zabawy i gry sportowe na wolnym powietrzu znalazła swój początek w fundacji dr Jordana; że już na kilka lat przed powstaniem zorganizowanego życia sportowego w klubach, młodzież miała możliwość, nie tyle systematycznego uprawiania, ile zaznajomienia się z kilkoma dyscyplinami sportu; że ...inicjatorzy i założyciele powstałych w 1906 roku studenckiego klubu sportowego Mazur i akademickiego klubu Cracovia wywodzą się ze sportowców jordanowskich”. Powyższe stwierdzenia uzasadniają przedstawioną wyżej działalność dra Henryka Jordana w dziedzinie wychowania fizycznego oraz dosyć szczegółowo omówiony system zajęć w jego Parku. Wydało się to koniecznym bo właśnie z jego przedsięwzięcia wyrósł w Krakowie zorganizowany ruch sportowy w postaci pierwszych na ziemiach polskich klubów piłkarskich. Jakie były ich początki?

Piłkarstwo krakowskie narodziło się w 1906 r., gdy do Krakowa przyjechały dwie lwowskie drużyny piłkarskie: I Lwowski Klub Piłki Nożnej „Czarni” i IV Gimnazjum (późniejsza „Pogoń”). 6 czerwca 1906 r. na jednym z boisk Parku Jordana rozegrano pierwszy w Krakowie mecz piłkarski. Zmierzyła się w nim z „Czarnymi” drużyna krakowska, w skład której wchodzili późniejsi piłkarze „Biało-czerwonych” przegrywając 2:0. Drugi mecz pomiędzy drużyną IV Gimnazjum, a dorywczo zebranych zespołem krakowskim, którego trzon stanowili późniejsi piłkarze „Cracovii” zakończył się wynikiem 4:0 dla lwowiaków. Sukces propagandowy tych meczów był ogromny. W ciągu kilku dni we wszystkich niemal szkołach i gimnazjach krakowskich powstały drużyny rozgrywające mecze na Błoniach. Rozleciały się one jednak po nastaniu wakacji. W piłkę grali jedynie ci, którzy pozostali w Krakowie tworząc drużynę złożoną z różnych klas i szkół. W ten sposób ostatecznie skonsolidowała się jedna drużyna piłkarska — przyszli „Biało-czerwoni”, która w sierpniu 1906 r. rozegrała mecz z drużyną amerykańskiego cyrku Buffalo-Bill wygrywając 1:0. W niedługim czasie powstało

kilka nowych drużyn. Mężem opatrzościowym krakowskiego piłkarstwa stał się znany literat dr Tadeusz Konczyński, który we wrześniu 1906 r. po dłuższym pobycie w Anglii przyjechał do Krakowa. Znając zasady i przepisy gry w piłkę nożną oraz widząc zapał do tej gry młodzieży krakowskiej postanowił jej dopomóc. Własnym sumptem wyekwipował drużynę, która miała udać się na rewanżowy mecz do Lwowa. Była to drużyna zwycięzców cyrku Buffalo-Bill, która przyjęła barwy biało-czerwone (słynne dzisiaj „pasiaki”). Trzeba tu zaznaczyć, że przyjęcie barw narodowych Polski przez ten zespół w latach niewoli miał wielką patriotyczną wymowę. Mecz we Lwowie zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 1:0, a „Biało-czerwoni” wystąpili w nim pod nazwą „Mazur”. Z kolei dresy otrzymała drużyna złożona z uczniów gimnazjum im. J. Sobieskiego uzupełniona kilkoma akademikami początkowo nazywana „Akademikami” a w niedługi czas potem Akademickim Klubem Footballowym „Cracovia”, która zmieniła dotychczasowe białe koszulki z niebieską szarfą na ciemnoniebieskie z białą szarfą. Jako następna wyekwipowana została drużyna Jenkera zwana „Czerwonymi” od czerwonych koszulek z pięcioramienną niebieską gwiazdą na piersi. Ostatnim zespołem, który wyekwipował dr Konczyński była drużyna II Szkoły Realnej nazywana od nazwiska kapitana drużyną Szkolnikowskiego, która otrzymała jasnobłękitne koszulki z czarno-błękitnym kółkiem na piersiach, która wybrała dla siebie nazwę „Wisła”. Późną jesienią 1906 r. zakończony został pierwszy turniej piłkarski zorganizowany przez dra Konczyńskiego wspólnie z Towarzystwem Zabaw Ruchowych. Wygrała go drużyna „Biało-czerwonych” („Mazur”), drugie miejsce zajęła „Cracovia”, trzecie „Czerwoni”, czwarte „Wisła”, piątą drużyną gimnazjum im. św. Jacka. W turnieju uczestniczyło 16 drużyn. W ten sposób powstały w Krakowie pierwsze kluby sportowe. Pierwsze ich kroki nie były łatwe. W zimie 1907 r. z Krakowa wyjechał dr Konczyński, młodzież została pozostawiona sama sobie, odczuwając w pierwszym rzędzie dotkliwie brak środków finansowych. Zmusza to drużyny do zmian organizacyjnych, fuzji. W r. 1907 następuje połączenie „Biało-czerwonych” z „Cracovią” i w ten sposób powstał Klub Sportowy „Cracovia” o barwach biało-czerwonych. Rów-





Drużyny piłkarskie „Czarni” Lwów i późniejszych „Biało-czerwonych” („Cracovia”), autorzy pierwszego meczu rozegranego w Krakowie w Parku Jordana 6.VI.1906.



Drużyna piłkarska „Cracovii” w r. 1906.



Drużyna piłkarska „Wisły” w r. 1907.

nież w tym samym roku jesienią następuje fuzja „Czerwonych” z „Wisłą” w jeden klub nazwany Towarzystwem Sportowym „Wisła” o czerwonych barwach z białą gwiazdą. W tym samym roku doszło do połączenia „Cracovii” i „Wisły”. Stan ten jednak trwał bardzo krótko. Odtąd dzieje obu klubów potoczyły się osobno, chociaż czytając je można znaleźć na ich kartach wiele wspólnych pierwiastków. W obu klubach panował pełny duch demokracji. Nie znano w nich różnic klasowych ani wyznaniowych. W zgodnej i koleżeńskej atmosferze formowali tu sprawność fizyczną i krzepili zdrowie inteligencji obok robotników, studenci obok terminatorów, Polak obok Żyda. Nie było w nich kastowości ograniczającej uczestnictwo w sporcie do jednej klasy. Zarządy obu klubów zawsze stały na stanowisku, że boisko sportowe powinno plenić złe nawyki oraz ujemne cechy zawodników bez względu z jakiej sfery się oni wywodzili. Było to szczególnie ważne w latach niewoli. Nie było też w obu klubach nigdy wybujałego szowinizmu, kierowały się one zawsze koleżeństwem sportowym, zasadą międzynarodowości sportu. Z kart historii obu klubów można wyczytać wiele przykładów ich patriotycznej i społecznej postawy. Ich pionierzy rozumieli dobrze, że sport to doniosły czynnik społeczny tak fizyczny jak i moralny. Dzięki tak pojętej funkcji sportu tak wśród działaczy i zawodników „Cracovii” jak i „Wisły” było i jest do dnia dzisiejszego dziesiątki ludzi nie tylko poświęcających się bez reszty pasji sportu, ale znanych także i szanowanych powszechnie działaczy społeczno-politycznych, naukowców, techników, ludzi piędzla i pióra, których nazwiska na zawsze weszły do historii Krakowa, a w szeregu wypadkach do dziejów naszej Ojczyzny. Są wśród nich świetlane postacie służące za wzór dla młodego pokolenia. Kierując się zawsze demokratycznymi zasadami oba kluby w ciągu 70 lat swego istnienia zdobyły sobie pełny szacunek społeczeństwa, ściągnęły pod swoje sztandary liczne szeregi młodzieży i tysięczne rzesze sympatyków.

Okres powstania „Cracovii” i „Wisły” przypadł na okres niewoli narodowej. Wtedy gdy garstka młodzieży — zapaleńców kładła podwaliny pod wielkie dzieło, nikt zapewne z młodych założycieli obu klubów nie marzył o wielkiej roli, jaką w kraju i za granicą ode-



Piłkarze „Cracovii” pierwszy mistrz Polski w r. 1921.

grają w społeczeństwie polskim obydwie kluby. Wówczas obok biało — czerwonych i czerwonych skupiło się wiele młodzieży akademickiej i szkół średnich, aby w tych barwach — w myśl szczytnych idei fizycznego odrodzenia wypełnić wzniosłe hasła Dra Henryka Jordana. Idea sportowa zdobyła sobie w krótkim czasie serca młodzieży, a ospałe dotąd i gnuśne pokolenie poczęło się garnać pod sztandary obu klubów tworząc w dziejach sportu polskiego nową erę. W ślad za młodzieżą i starsi, piastujący niejednokrotnie wysokie stanowiska urzędowe, naukowe i społeczne, wstępują do „Cracovii” i „Wisły”, aby jeśli już nie czynnie — to przynajmniej moralnie i materialnie popierać nowoczesny ruch, który w przyszłości miał sobie zdobyć w niepodległej Polsce prawo obywatelstwa. Cele propagandy wychowania fizycznego nie zasłoniły ówczesnym kierownikom klubów, narodowo — wychowawczych zadań wobec młodego pokolenia. Przeciwnie — obraz rozwoju „Cracovii” i „Wisły” przedstawia nam równocześnie doniosłe oddziaływanie tych ludzi w kierunku narodowego uświadamiania i kulturalnego oddziaływania na młodzież. Burza światowa, wróżąca odzyskanie niepodległości, oraz ziszczenie młodzieńczych snów — znalazła w obu klubach krakowskich gotowych do czynu obrońców praw Polski — a oni mając duszę wolną i do wolności stworzoną rwali się ku niej. Za wielką historyczną zasługę „Cracovii” i „Wisły” w trudnych latach niewoli uznać trzeba rozbudzanie i umacnianie idei patriotycznych nie tylko poprzez zewnętrzne oznaki — noszenie barw narodowych — ale poprzez konkretne poczynania i patriotyczną postawę. Gdy w 1909 r. np. „Cracovia” przyjechała do Bielska na mecz, nie ważny był wynik, ważniejszy był sukces propagandowy. Wystąpienie biało-czerwonych na tym terenie spowodowało orgomną manifestację narodową, wobec której policja nie wiedziała co robić. Jeszcze na dworcu kolejowym owacyjnie żegnano drużynę, a poseł Dobija w serdecznych słowach podziękował za rozbudzenie ducha narodowego w miejscowości gdzie gnębiono nawet słowo polskie.

W 1911 r. „Wisła” demonstrując swój narodowy charakter i pragnąc uniezależnić się od Austriackiego Związku Piłki Nożnej przystąpiła do Związku Czeskiego. Nawiązanie przez „Cra-

covię" i „Wisłę" licznych kontaktów z polskimi klubami sportowymi, powstającymi na terenie innych zaborów wzmacniało poczucie polskości i jedności narodowej. Trzeba też podkreślić duże zasługi obu klubów w przełamywaniu przesądów i wsteczności, które tkwiły głęboko w świadomości galicyjskiego społeczeństwa. Największą rolę odgrywała tu młoda inteligencja, która starała się wywalczyć należyte miejsce w społeczeństwie polskim dla kultury fizycznej poprzez organizowanie życia klubowego i bezpośredni przykład namiętnego uprawiania sportu. Z zagadnieniem tym łączy się ściśle sprawa popularyzacji sportu i jego propagandy. Śmiało można stwierdzić, że propaganda i popularyzacja sportu w owym czasie, to największe zasługi „Cracovii" i „Wisły" dla społeczeństwa. Nie chodziło tu może o propagandę sportu polskiego poza granicami kraju, ale raczej o pracę organizacyjno-wychowawczą na terenie wielu miast i miasteczek Podkarpacia. W dziedzinie tej szczególne zasługi posiada „Wisła". Wystarczy tu np. wspomnieć akcję zakładania oddziałów w Zakopanem, Nowym Targu, Szczawnicy, Poroninie, Makowie Podhalańskim, Rabce, Mogile, Zabierzowie i budowę urządzeń sportowych.

Ćwiczenia fizyczne mają to do siebie, że nie tylko odpowiadają normalnym potrzebom organizmu człowieka przeciwdziałając objawom szkodliwym dla zdrowia, jakie związane są z dzisiejszym sposobem życia, lecz przyczyniają się do wyrobienia i utrwalenia takich cech i zalet w życiu prywatnym i społecznym, które decydują o charakterze jednostki, a przez nią i całego społeczeństwa. Sport i ćwiczenia fizyczne bezsprzecznie wyrabiają silną, zdecydowaną wolę, nieugięty i stanowczy charakter, energię, szybkość orientacji i decyzji, harmonijną pracę zespołową. Sport pojęty celowo i racjonalnie kultywowany, posługujący się szlachetną rywalizacją służy zbliżeniu ludzi bez względu na różnicę klas, stanów, przekonań politycznych, społecznych czy religijnych. Taki też sport propagowały w okresie 70 lat swojego istnienia „Cracovia" i „Wisła".

Wybuch I wojny światowej przerwał na kilka lat bujną i pełną sukcesów działalność tych klubów. Wkrótce jednak mimo rozproszenia wielu działaczy i zawodników, którzy



Pilkarze „Wisły” pierwszy mistrz ligi w r. 1927.



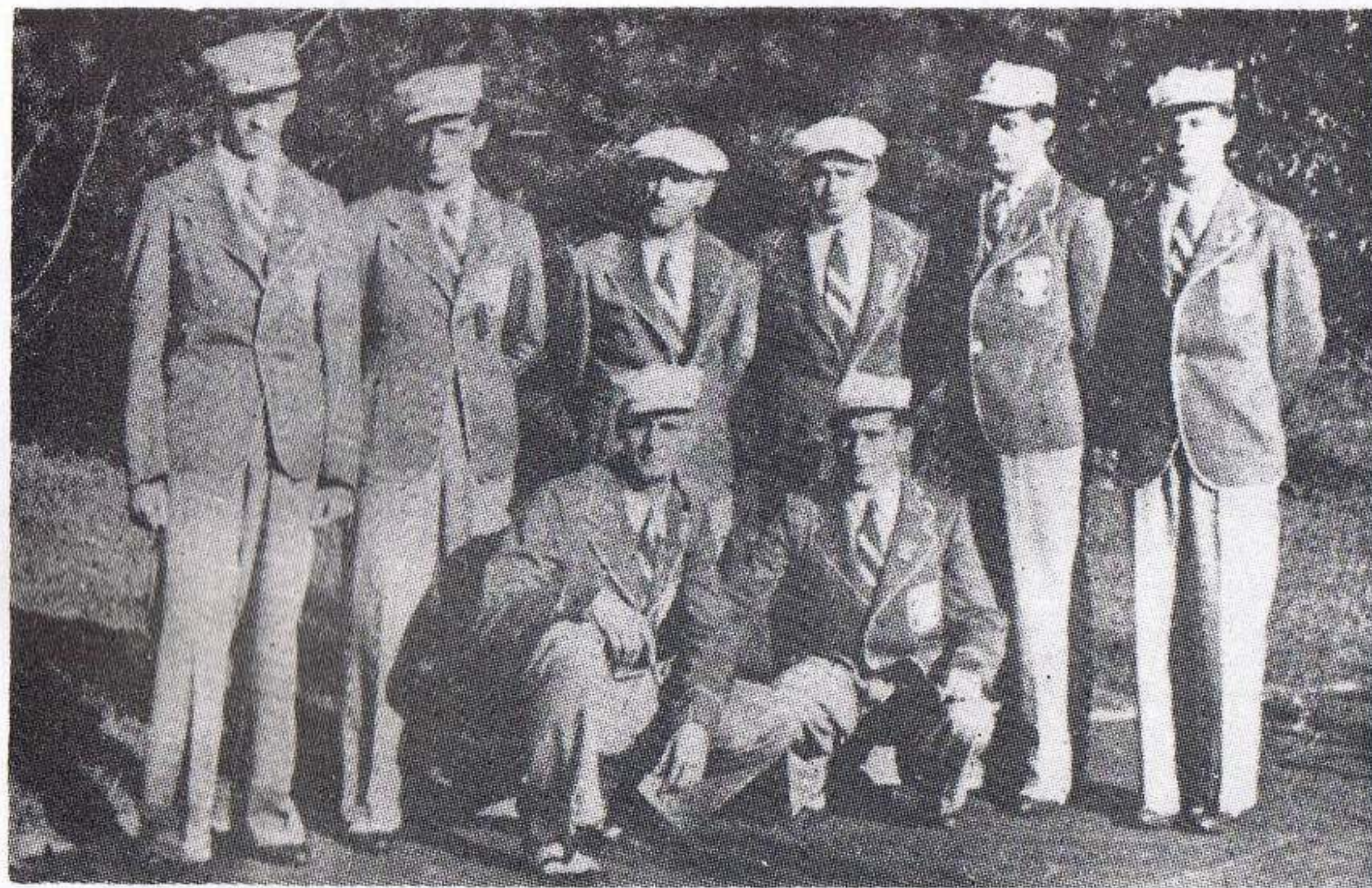


Drużyna piłkarska „Cracovii” — mistrz Polski w r. 1930.

biało-czerwone i czerwone koszulki zamienić musieli na mundury wojskowe zaborczej armii, znów zaczęło tętnić życie w obu klubach. Rok 1918 otwiera nowy rozdział w ich historii.

Odzyskanie niepodległego bytu państwowego postawiło obydwie kluby w nowym położeniu. Będąc najpopularniejszymi w kraju godnie wywiązywały się ze swoich zadań nie tylko sportowych, ale także społecznych i kulturotwórczych. Pożyteczną propagandową rolę polskości odegrały one podczas plebiscytu na Śląsku, grając wielokrotnie z tamtejszymi klubami. Również występując w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i innych miastach polskich, zawodnicy krakowscy byli czynnikiem jednoczącym społeczeństwo polskie jeszcze tak niedawno rozdzielone granicami zaborów.

Przyczyną wielkiej popularności obu klubów były oprócz patriotycznej postawy ich sukcesy sportowe głównie w piłce nożnej, lekkoatletyce, siatkówce, koszykówce, kajakarstwie, hokeju i zapasach. Prym oczywiście wiodli piłkarze wykazując zawsze olbrzymi hart woli i bezprzykładną ofiarność w walce o dobre imię swoich klubów. Z ich wielu sukcesów okresu międzywojennego wymienić można choćby zdobycie w 1921 r. przez „Cracovię” pierwszego tytułu mistrza Polski, a w latach 1930, 1932 i 1937 mistrzostwa ligi. Mistrzostwa te po raz pierwszy rozegrano w 1927 r., a zaszczytny tytuł mistrza w tych inauguracyjnych rozgrywkach zdobyła „Wisła” wygrywając w decydującym meczu w Katowicach z tamtejszym klubem Erster Fussball Club złożonym z zawodników niemieckich w stosunku 3:0. Zwycięstwo to miało duże znaczenie o wydźwięku patriotycznym. Z chwilą zejścia piłkarzy „Wisły” z boiska uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięli udział wszyscy obecni na meczu widzowie — Polacy odprowadzając zwycięską drużynę do jej kwatery. Na czele pochodu szła orkiestra wojskowa, za nią wiślaczy intonując swój hymn „Jak długo na Wawelu...”, który podchwycili uczestnicy pochodu. Przed hotelem kapitan „Wisły” Henryk Reyman wygłosił do zebranego tłumu pełne patriotyzmu przemówienie. Owacyjnie powitano też piłkarzy w Krakowie wynosząc ich na ramionach z wagonu.



Grupa olimpijczyków „Cracovii” w Berlinie w r. 1936.

Wysoki poziom sportowy obu drużyn oraz walory moralne zawodników sprawiły, że stały się one znane i cenione tak w Polsce jak i Europie. O mecze z nimi zabiegały drużyny całej Polski, przychodziły też liczne zaproszenia z zagranicy. O renomie obu drużyn piłkarskich w Europie w okresie międzywojennym świadczy najlepiej liczba meczów rozegranych z zagranicznymi przeciwnikami. I tak w latach 1919—1939 „Cracovia” rozegrała ich 99, zaś „Wisła” 82, sławiąc w świecie imię niepodległego państwa polskiego, będąc za granicą prawdziwymi ambasadorami polskości.

Warto dodać, że w kilka lat po odzyskaniu niepodległości po raz pierwszy w 1924 r. zjawili się na igrzyskach olimpijskich zawodnicy z orłem na piersiach, wśród nich również z „Cracovii” i „Wisły”. „Cracovię” na Olimpiadzie w Paryżu reprezentowali: kolarz Jan Łazarski oraz piłkarze: Stanisław Cikowski, Stefan Fryc, Józef Kałuża i Leon Sperling, zaś „Wisłę” piłkarze Henryk Reyman, Zdzisław Styczeń, Mieczysław Wiśniewski, oraz Jan Reymon w tym czasie występujący w barwach „Cracovii” i gimnastyk Stanisław Ziffer. W okresie międzywojennym barwy Polski na Olimpiadach reprezentowali ponadto: w 1928 r. w St. Moritz narciarz „Wisły” Aleksander Rozmus, w 1932 r. w Lake Placid hokeiści „Cracovii” — Adam Kowalski i Czesław Marchewczyk oraz narciarz „Wisły” Zdzisław Motyka. W 1936 r. na Olimpiadzie w Berlinie wystąpili: z „Cracovii” piłkarze Wilhelm Góra i Walery Kisieliński, lekkoatleta Kazimierz Fiałka, hokeiści Czesław Marchewczyk, Adam Kowalski i Andrzej Wołkowski oraz koszykarze: Zdzisław Filipkiewicz, Jakub Kapkowski i Andrzej Pluciński, a z „Wisły” piłkarze Józef Kotlarczyk i Edward Madejski oraz koszykarze Paweł Stok i Edward Szostak. W Olimpiadzie zimowej w Garmisch-Partenkirchen uczestniczyli w tym roku Michał Górski i Marian Orlewicz-Woyna — narciarze „Wisły”.



Drużyna hokejowa „Cracovii” — mistrz Polski w r. 1937.



Drużyna piłkarska „Cracovii” z lat okupacji hitlerowskiej.



Drużyna piłkarska „Wisły” z lat okupacji hitlerowskiej.

Nadszedł tragiczny rok 1939 — najazd Niemiec hitlerowskich na Polskę. Legły w gruzach zabytki polskiej kultury, zamknięte zostały muzea, szkoły, teatry, opustoszały też stadiony. Bomba zrzucona w pierwszych dniach września 1939 r. z hitlerowskiego samolotu na boisko „Cracovii” uszkodziła tory i trybuny, niebawem też po zajęciu Krakowa przez okupanta hitlerowskiego cały stadion tego klubu został zamieniony na park samochodowy. Okupacyjna noc na długie 5 lat przerwała działalność obu klubów. Działacze i zawodnicy spod biało-czerwonego znaku i białej gwiazdy zostali przez zawieruchę wojenną rozrzucony niemal po całym świecie. Szereg z nich we wrześniu 1939 r. zaminiło sportowe koszulki na wojskowe mundury i z bronią w rękę stanęło do obrony Ojczyzny. Już w pierwszych dniach września śmiercią żołnierza zginął Wacław Soldan — lekkoatleta „Cracovii”, piłkarz „Wisły” Waśniowski i kilku innych. W jednej z najkrwawszych bitew kampanii wrześniowej 1939 r. jaką była bitwa nad Bzurą walczył odznaczając się odwagą i doświadczeniem bojowym nierozdzielnie związany z klubem „Białej Gwiazdy” płk Henryk Reyman. Do niewoli dostał się zawodnik tego klubu Władysław Stefaniak, który po ucieczce z obozu wstąpił w szeregi Wojska Polskiego na zachodzie.

W latach okupacji hitlerowskiej wielu działaczy i zawodników obu klubów poległo w walce z okupantem, wielu zmogły straszliwe warunki życia obozowego. Z kart historii obu klubów biją żywe dzieje tych, którzy niekiedy od podstaw budowali ich wielkość, a którzy w latach 1939—1945 odali swe życie w walce. Krwawa zawierucho dziejowa zmiotła ich krzepkie życie, nie było im dane przetrwać i pracować nadal w szlachetnej pasji — ofiarnej idei — w pasji ukochanego sportu. W ogniu walki złożyli ofiarę najcenniejszą na jaką się może zdobyć człowiek; oddali swoje życie dla Ojczyzny. Z „Cracovii” śmierć męczeńską ponieśli między innymi: Alojzy Bialik, który aresztowany przez gestapo zaginął bez wieści, Teofil Cyroń zamordowany w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w 1943 r. W obozie tym śmierć znaleźli też: Andrzej Grochot, Rudolf Kropatsch, Jan Kozień, dr Eugeniusz Latacz, Sefan Lubowiecki, Klemens Majeran, Stanisław Rose i inni. W więzieniu Montelupich



w Krakowie zginęli Tadeusz Ickowicz, Sylwester Stanczykiewicz, Bolesław Stoczek. Z rąk krakowskiego egstapo śmierć ponieśli też tacy działacze i zawodnicy „Cracovii” jak Henryk Kozień, Józef Kwieciński, Zdzisław Langer, Roman Lachner, Otto Liebling, Marian Lubaczewski, Olga Majerówna, Adam Pankiewicz, Leon Pisek, Adam Potuczek, Gustaw Rogalski, Leszek Rouppert, Leon Sperling, Zygmunt Szembek, Zofia Stanczykiewicz, Tadeusz Szczepaniak, Edward Trąbka, Mieczysław Wędrychowski, Wacław Wojakowski, Jerzy Wojtan i inni. Bolesne i dotkliwe straty poniosła także „Wisła”. W obozie w Oświęcimiu zginęli Łyko, Pachner, Szumilas, Szczepaniak, Oleksik III, Bronisław Serafin, Stanisław Łuszczek, Stefan Reyman, bracia Kuligowie, Bartkowski, Bigosz, Chramiec, Piotr Kolesar, Richter i inni. Przez ten największy kombinat śmierci przeszli prezes „Wisły” Tadeusz Orzelski, o którym będzie jeszcze mowa, Tadeusz Paudyn, który w obozie prowadził aktywną działalność konspiracyjną, Jan Reyman, Izidor Łuszczek, Zaczek, który zmarł zaraz po wyzwoleniu z wycieńczenia, Oleksik I i kilku innych. W egzekucji przy ul. Łubicz w dniu 28 maja 1944 r. poniósł śmierć znany piłkarz i hokeista „Wisły” Bronisław Makowski.

Nie brakło sportowców i działaczy obu klubów w szeregach wojsk walczących. Nazwiska ich pojawiały się nieomal na wszystkich frontach II wojny światowej. Na polu chwały w Afryce poległ zawodnik „Cracovii” Antoni Data, zaś w bitwie pod Tobrukiem zawodnik „Wisły” Panek. Zginął też jej świetny niegdyś zjazdowiec — Zajac — walczący w słynnym dywizjonie lotniczym 303 w Anglii. W lotnictwie brytyjskim służyli wiślaczy: Andrzej Woźniak, Pasek, Dyka, Czulak. Z armią polską przedostali się na zachód, grywając później w zespołach Brygady Karpackiej wiślaczy Gierula, Gieras, Tobiasz, Fujarski, Szewczyk, Habowski. W klubach szwajcarskich grali oficjalnie dwaj hokeiści „Cracovii” — Herbert Ursoń w „Saint Club” i Mieczysław Kasprzycki w „Grasshoper Zurich”. Nie brak było też zawodników obu klubów w szeregach żołnierzy Polski walczącej. W powstaniu warszawskim walczył i zginął Stefan Fryc z „Cracovii”. Walczyli i inni w oddziałach partyzanckich wykazując postawę pełnego oddania sprawie Ojczyzny. Szereg z nich należało do konspiracyjnych organizacji oddając im duże usługi, wykorzystując w walce z okupantem nabyte umiejętności sportowe. Odnosi się to szczególnie do zawodników zakopiańskiej „Wisły” — narciarzy, którzy po bohatersku pełnili służbę kurierską na górskich szlakach. W książce Cezarego Chlebowskiego pt. „Nocne szlaki” opisującego między innymi męczeństwo w obozie koncentracyjnym sławnego polskiego narciarza Bronisława Czecha i wiślaka Izydora Łuszczka, znajdują się też ciekawe wspomnienia z działalności partyzanckiej w Alpach zawodnika zakopiańskiej „Wisły” Józefa Szczepaniaka. Prawdziwie patriotyczną postawą wykazał się w tych trudnych dniach i latach piłkarz i działacz „Cracovii”, symboliczna postać jej świetności, kapitan Polskiego Związku Piłki Nożnej — Józef Kałuża. Gdy hitlerowcy zaproponowali mu objęcie stanowiska „Sportführera” na okupowanych ziemiach polskich, oczywiście odmówił. Przez cały czas okupacji pracował on natomiast nad „Księgą pamiątkową sportu polskiego.” Jeden z jego przyjaciół wspomina, iż, bolał on nad tym, że bezlitosny wróg tępiąc wszystko co polskie odnosi się do sportu polskiego, grabiąc dla siebie stadiony i skazując młodzież polską na przymusową bezczynność względnie uprawianie sportu za rogatkami miasta.

Młodzież jednak nie chciała być beczynna, pragnęła uprawiać sport. Warunków do tego nie było. Sprzęt sportowy zarekwirował okupant. Stadion „Cracovii” jak już powiedziano wyżej zamieniony został na park samochodowy, zaś obiekty sportowe „Wisły” przeznaczone na „teren kultury fizycznej” dla volksdeutschów i wojsk lotniczych. Mimo tych trudnych warunków już 22 października 1939 r. rozegrany został pierwszy mecz piłkarski w okupowanym Krakowie między „Wisłą” i Krowodrzą zakończony zwycięstwem „Wisły” 3 : 1. Powodzenie tego meczu, który jak na wyludniony wówczas Kraków oglądało około 4 tysiące zdopingowało „Wisłę” do urządzenia „derbów”. Zdopingowało jednak też okupanta, który zabronił rozegrania tego meczu i zakazał urządzania wszelkich imprez sportowych. Mimo tego wiślaczy nie zrezygnowali z gry. Wiosną 1940 r. na boisku „Juvenii” rozegrano pierwsze w latach okupacji „derby” zakończone zwycięstwem „Wisły” 3 : 0. Po meczu tym zaczęto myśleć o zorganizowaniu turnieju. Rozegrano go w okresie od 18 maja do 14 lipca 1940 r. z udziałem 8 zespołów. Zakończył się on zwycięstwem „Wisły”, która w decydującym meczu pokonała „Cracovię” 7 : 1. Następny turniej rozegrano jesienią 1940 r. z udziałem 14 drużyn. I tym razem zakończył się on zwycięstwem „Wisły”. Konspiracyjny „sezon” 1941 r. zainaugurowały „derby” „Wisły” i „Cracovii”. Mecz rozegrany 18 maja zakończył się remisem 1 : 1. Chociaż spotkanie to zgromadziło kilka tysięcy ludzi, Niemcy zajęci przygotowaniami do napaści na Związek Radziecki nie zareagowali. Ośmielony tym komitet organizacyjny przystąpił do zorganizowania mistrzostw Krakowa. Odbyły się one w dniach 1—22 czerwca 1941 r. a tytuł mistrzowski zdobyła „Wisła”. Tytuł ten był godnym ukoronowaniem jubileuszu 35-lecia tego klubu. Uroczystości jubileuszowe, oczywiście w warunkach okupacyjnych bardzo skromne odbyły się we wrześniu, a połączono je z jubileuszem 20-lecia KS Zwierzynieckiego. Na kortach „Juvenii” odbyła się uroczysta akademia jedyna w swoim rodzaju, na której płomienne przemówienie wygłosił nestor „Wisły” kpt. Bober, po czym rozpoczął się turniej z udziałem obu jubilatów i „Cracovii” oraz AKS-u. I miejsce w tym turnieju zajął zespół AKS-u będący jakby filią „Wisły”. W r. 1942 z uwagi na szalejący terror



Drużyna hokejowa „Wisły” — wicemistrz Polski w sezonie 1946/47.



Drużyna hokejowa „Cracovii” — mistrz Polski w r. 1946.

okupanta i zarekwirowanie boiska „Juwenii” nie można było przeprowadzić żadnych rozgrywek. Jedynie „Wisła” rozegrała 14 czerwca mecz z Garbarnią w Bronowicach wygrywając go 2 : 0. Ponieważ w Krakowie nie dało się już w tym roku zorganizować żadnej imprezy sportowej, działacze obu klubów postanowili nawiązać kontakty z Warszawą. I tak sklecona na prędcie reprezentacja Krakowa rozegrała dwa mecze z reprezentacją Warszawy wygrywając w Piasecznie 3 : 2 i remisując w sąsiednim Gołkowie 2 : 2. Nawiązane kontakty z Warszawą utrzymano w roku następnym. W kwietniu 1943 r. w Piasecznie wygrała reprezentacja Krakowa 3 : 1, zaś na Pradze w drugim meczu uzyskano remis 1 : 1. Warto dodać, że drużyna krakowska złożona głównie z zawodników „Cracovii” i „Wisły” wystąpiła w tych meczach w oryginalnych biało-niebieskich kostiumach. W czerwcu tego roku „Wisła” rozegrała mecz w Nowym Targu z tamtejszym „Podhalem” remisując 1 : 1, a w rewanżu wygrywając 6 : 1 oraz w Brzesku Nowym gdzie wygrywa 7 : 1, zaś jesienią w Limanowej przegrywając 2 : 3. W lecie 1943 r. obchodzono jubileusz 15-lecia Łagiewianki. I miejsce w zorganizowanym z tej okazji turnieju jubileuszowym zajęła „Wisła”. Jesienią 1943 r. odbyły się kolejne mistrzostwa Krakowa z udziałem 22 drużyn podzielonych na 3 grupy. Ich finał rozegrał się 3 października na boisku Garbarni pomiędzy „Cracovią” i „Wisłą”. Mecz zweryfikowany został walkowerem dla „Cracovii”, która wywalczyła mistrzowski tytuł, II miejsce zajęła „Wisła”. Warto dodać, że z mistrzostw tych opublikowano oficjalne sprawozdanie wydrukowane oczywiście konspiracyjnie w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego przez Karola Kozłowskiego. Drucek ten wydany w nakładzie 36 egzemplarzy zatytułowany „Sprawozdanie Kierownictwa Turnieju piłki nożnej o mistrzostwo Krakowa w roku 1943” zawierał 16 stron, na których pomieszczono między innymi: „Sprawozdanie...” (jak w tytule), „Końcową tabelę rozgrywek finałowych o mistrzostwo piłki nożnej na rok 1943”, „Końcową tabelę o wejście do rozgrywek finałowych w roku 1943”, „Sprawozdanie Kolegium Sędziów”, „Tabelę ilości prowadzonych zawodów” oraz krótkie sprawozdanie z meczów rozegranych w ramach uroczystości jubileuszowych KS Łagiewianka. Druk ten jest ważnym dokumentem do dziejów

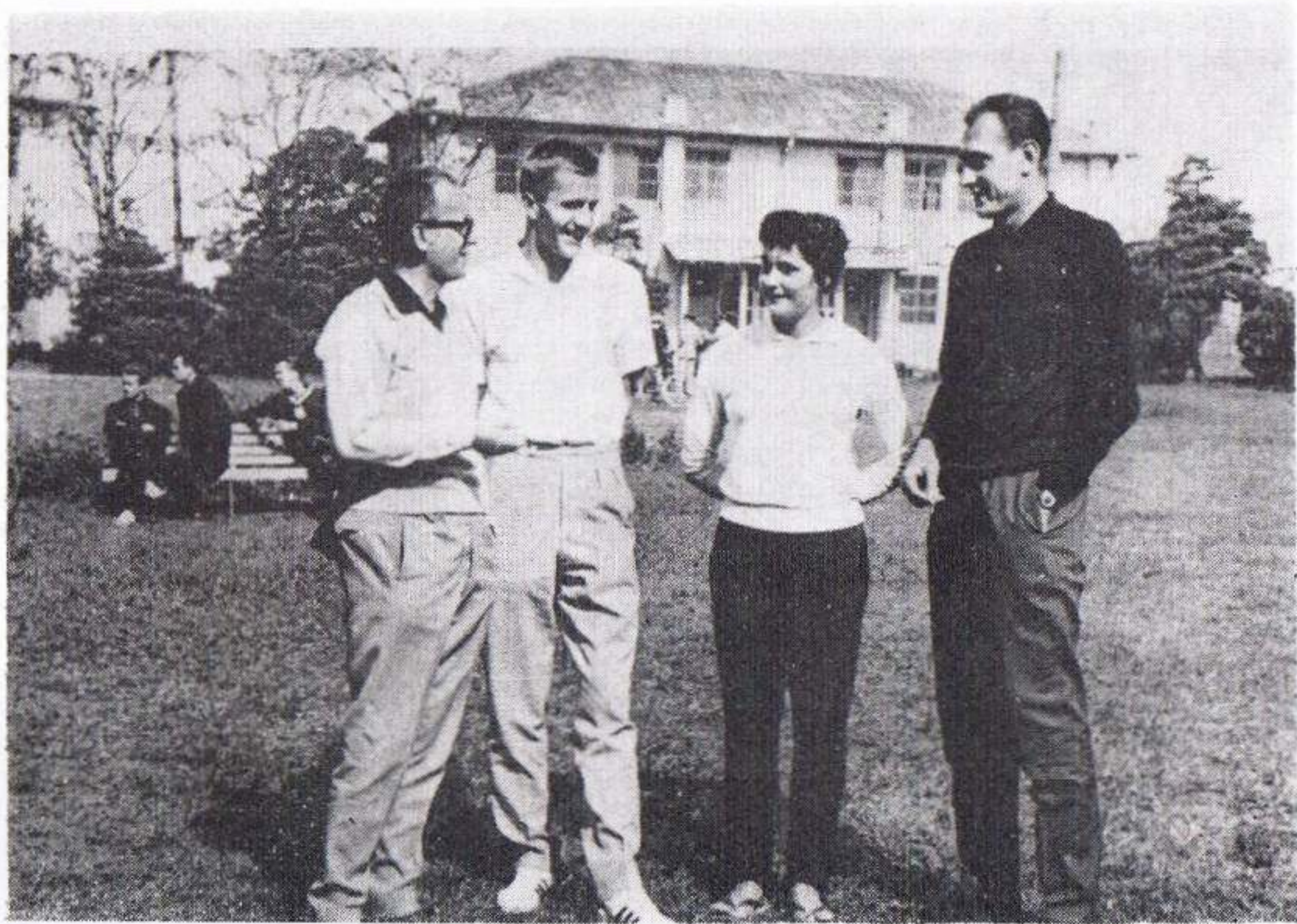
krakowskiego sportu, a także drukarstwa krakowskiego w konspiracji. Następne okupacyjne mistrzostwa Krakowa rozegrane w konspiracji w 1944 r. zakończyły się zwycięstwem „Nadwiślanu”, II miejsce zajęła „Wisła”, III — Garbarnia, IV — „Cracovia”. 12 listopada 1944 r. „Wisła” zmierzyła się na boisku Olszy z Groblanją remisując 3 : 3. Mecz ten był ostatnim z konspiracyjnych meczów rozegranych w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej.

Mówiąc o konspiracyjnych meczach, należy dodać, że w latach okupacji rozgrywano też słynne derby pomiędzy „Cracovią” i „Wisłą” nazywane „świętą wojną”, a do drużyn piłkarskich obu klubów przybyło w tym czasie szereg zawodników będących później filarami polskiego piłkarstwa w latach powojennych jak np. Tadeusz Parpan do „Cracovii”, który mówił: „Życzliwa atmosfera klubowa już wtedy, w trudnym okresie okupacyjnym jeszcze bardziej scementowała nasz zespół, kontynuujący po wojnie chlubne tradycje białoczerwonych”. Jak widzimy wśród szeregu dziedzin życia i walki o pełne zachowanie ciągłości egzystencji w latach 1939—1945 i sport miał udział swój w integralnym wysiłku o przetrwanie. Dla sposobiących się do walki z najeźdźcą konieczne było dbanie o dobrą kondycję fizyczną, potrzebne pozory maskujące inne konspiracyjne kontakty, wreszcie w tej arcytrudnej okupacyjnej sytuacji sport dawał tak graczom jak i kibicom tak bardzo pożądaną rozrywkę i chwilę odprężenia. Należy też dodać, że działacze obu klubów z narażeniem życia przechowywali cenne pamiątki klubowe wierząc, że kiedyś będą one przydatne, a także sprzęt sportowy. Tak np. hokeista „Cracovii” Władysław Michalik przechowywał przez cały czas okupacji w mieszkaniu swojej matki przy ul. Topolowej 29 dwa komplety strojów, trochę łyżew, kijów i ochraniaczy. Przydały się one zaraz po wyzwoleniu kiedy to 21 stycznia 1945 r. na lodowisku „Olszy” rozegrano pierwszy mecz hokejowy w Krakowie pomiędzy drużyną „Cracovii” i reprezentacją Krakowa. Ten pierwszy sportowy bój po przeszło 5 latach niewoli zakończył się zwycięstwem „Cracovii” 5 : 3. Tak więc gwoli prawdy historycznej trzeba sprostować stwierdzenie, że nie piłkarze „Cracovii” i „Wisły” lecz hokeiści rozegrali pierwszy mecz w wyzwolonym Krakowie.

18 stycznia 1945 r. wojska radzieckie I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana S. Koniewa wyzwoliły i ocaliły Kraków. Trzeba bowiem wiedzieć, że miasto to miało być podczas ucieczki Niemców zniszczone. Świt wolności powitali krakowianie z ulgą i wdzięcznością. Rozpoczął się nowy okres odbudowy, a następnie budowy wolnego ludowego, opartego na sprawiedliwości społecznej państwa. Powrócili na boiska i do swych klubów sportowcy. „Cracovia” i „Wisła” z dniem wyzwolenia weszły w nowy okres demokratyzacji życia. Świadome swoich wielkich obowiązków w nowej rzeczywistości otwały swoje stadiony szeroko na przyjęcie tych, którzy dotąd byli upośledzeni i odepchnięci od sportu, przynosząc im dumną chwałę wypracowanej latami tradycji, czołową klasę techniczną uzyskaną w walkach, surową dyscyplinę treningu i wychowania, a przede wszystkim atmosferę rycerskości, koleżeństwa, solidarności i piękna co zawsze ucieleśniało w sobie najszlachetniejszą treść i dążenia sportu.

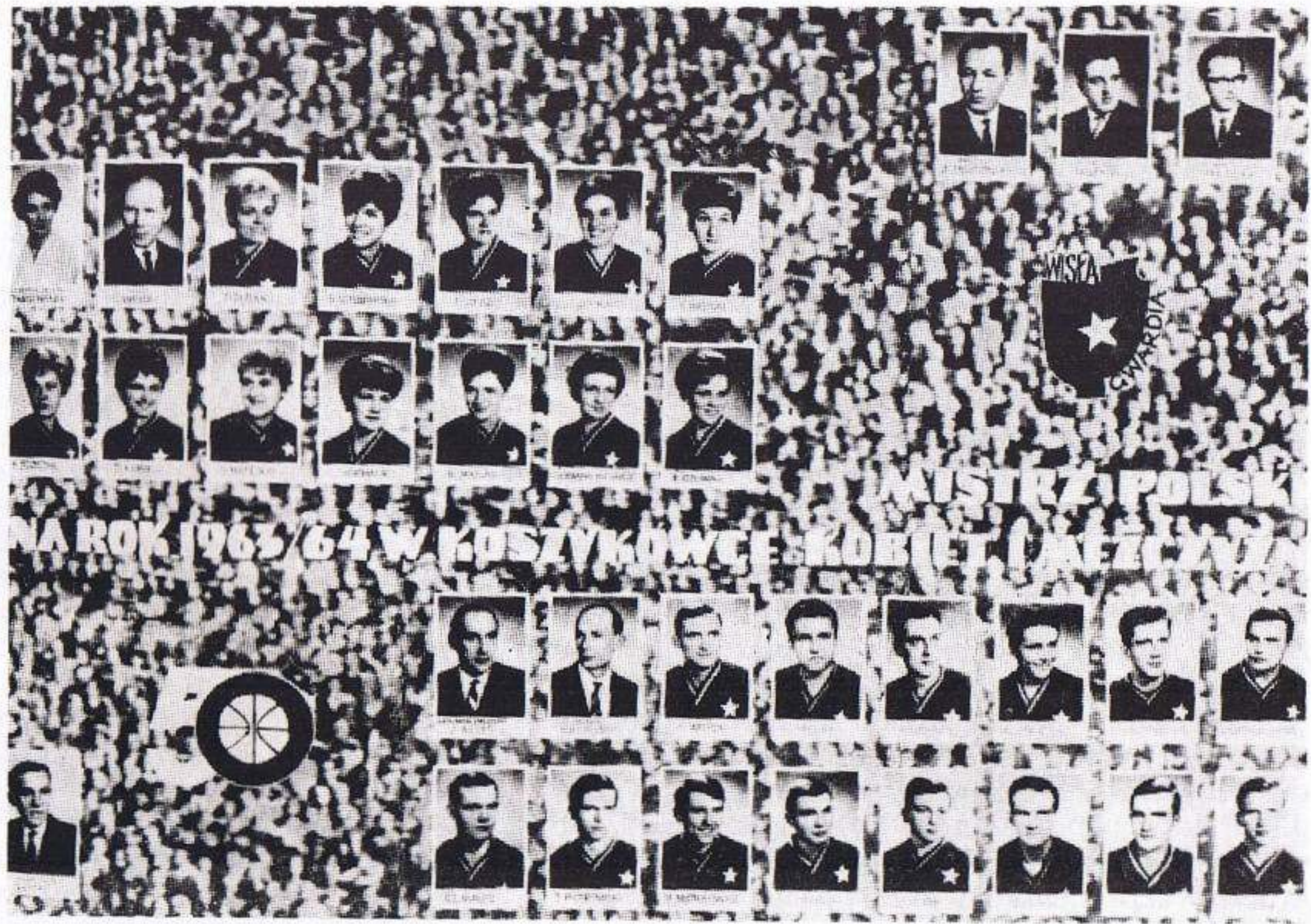
„Wiślacy” w wiosce olimpijskiej w Tokio w r. 1964.





Po 5 długich latach niewoli znowu dano sygnał startu. 28 stycznia 1945 r. na stadionie „Wisły” odbyło się uroczyste otwarcie sezonu sportowego w oswobodzonym Krakowie. Przed tym uczczono pamięć tych, którzy odeszli na zawsze, tych którzy oddali swoje życie na wielu frontach II wojny światowej i tych, których zabił „oświęcimski udar serca”. Pierwsze powojenne derby stały się prawdziwą manifestacją sportową. W ogóle derby krakowskie zawsze oprócz rywalizacji sportowej były szczególnie w trudnych momentach historycznych również swego rodzaju manifestem żywotności narodowej. Piłkarstwo krakowskie powstało w okresie zaborów swój narodowy charakter podkreślało różnymi sposobami — najbardziej widocznym i symbolicznym były barwy klubowe „Cracovi” i „Wisły”. Uroczystość 28 stycznia 1945 r. rozpoczęło chóralne odśpiewanie przez zebranych hymnu narodowego. Na tę chwilę czekano ponad 5 lat jakże długich i ciężkich. Na apel organizatorów tych zawodów stanęły do nich drużyny „Wisły” i „Cracovi”, do których dołączyły się drużyny „Juwenii” i „Zwierzynieckiego”, które rozegrały pierwszy przedmecz. Dopisała również publiczność, która nie bacząc na dotkliwe zimno oraz niedogodne warunki komunikacyjne (brak było jeszcze komunikacji tramwajowej) przybyła w liczbie kilku tysięcy widzów. Lewą stronę stadionu zajęli zwolennicy „Wisły”, a prawą wypełnili jak zawsze kibice „pasiaków”. Po meczu „Juwenii” i „Zwierzynieckiego” zakończonym remisem (2 : 2) odbyła się właściwa uroczystość sportowa. Do zawodników ustawionych w czworoboku, przedstawiciele klubów i widzów przemówił jako przedstawiciel sportu krakowskiego Aleksander Wodka wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Wojska Polskiego, zwycięskiej Armii Radzieckiej oraz sportu polskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem „Wisły” 2 : 0. W tym historycznym meczu „Cracovię” reprezentowali: Rybicki, Gędłek, Parpan, Makulec, Finek, Wilkosz (od przerwy Jabłoński I), Powlik, Roczniak, Hajdziński, Zbroja i Bobula, natomiast w „Wiśle” grali: Jurowicz, Jarczyk, Legutko, Serafin, Waśko, Worytkiewicz, Cisowski, Łyko II, Rupa, Mordarski i Giergiel.

Koszykarki i koszykarze „Wisły” — mistrzowie Polski w r. 1964.



ROK 1963/64 W KOSZYKOWEJ SZKOLE KOBIEC

MINISTRI POLSK



Warto dodać, że dochód z tego meczu przeznaczony został na cele Wojska Polskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża. Mówiąc o „świętej wojnie” obu jubilatki warto dodać, że rozpoczął ją mecz rozegrany 20 września 1908 r. zakończony wynikiem remisowym 1 : 1. W 1976 r. dokładnie w 31 rocznicę wyzwolenia Krakowaderby rozegrano po raz 139. Stawką ich była nagroda redakcji „Tempa” tzw. Tarcza Herbowa Krakowa, którą zdobyła „Wisła” wygrywając 5 : 1. Aktualny bilans korzystny jest dla „Wisły”, która wygrała 59 meczów, przy 30 remisach i 50 porażkach oraz stosunkiem bramkowym 230 : 196.

W kilkanaście dni później 11 lutego 1945 r. w sali PPS przy pl. Szczepańskim 9 odbyło się pierwsze zebranie sportowców krakowskich z udziałem przedstawicieli władz miejskich i społecznych, na którym omówiono nową strukturę sportu polskiego. Referaty na ten temat wygłosili: mjr Władysław Matula, red. Jan Mulak i red. Maksymilian Statter. 18 lutego 1945 r. w kinie „Świt” odbyło się pierwsze po wyzwoleniu zebranie członków i sympatyków „Cracovii”, a 25 lutego zebranie „Wisły”. Prezesem „Cracovii” został Jan Kowalski zaś „Wisły” dr Tadeusz Orzelski, który w latach okupacji hitlerowskiej był łącznikiem z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej ze Związkiem Walki Zbrojnej. Aresztowany we wrześniu 1940 r. wywieziony został do Oświęcimia, skąd sprowadzono go na powrót do Krakowa 12 maja 1941 r. celem konfrontacji. Był jednak bardzo chory, gestapo umieściło go więc w szpitalu św. Łazarza skąd 11 czerwca 1941 r. wykradzony został przez członków PPS. Po zebraniach tych życie w klubach ożyło. Wokół biało-czerwonego sztandaru „Cracovii” i czerwonego „Wisły” skupiły się zastępy zarówno doświadczonych działaczy jak i młodzieży. Mimo trudnych warunków, bez odpowiedniego sprzętu wznowiły swą działalność różne sekcje obu klubów, a rezultaty ich pracy znalazły wkrótce odzwierciedlenie w coraz lepszych wynikach, oraz coraz częściej organizowanych imprezach. Tak np. 19 kwietnia 1945 r. „Wisła” rozegrała mecz piłkarski z reprezentacją byłych jeńców francuskich wygrywając 12 : 1. 6 maja 1945 r. odbył się mecz między reprezentacją Krakowa i Śląska zakończony zwycięstwem Krakowa 5 : 0, którego reprezentacja była oparta na zawodnikach „Wisły”. Mecz ten był nie tylko ciekawą

impresą sportową, ale także podniosłą manifestacją patriotyczną. Stadion „Wisły” udekorowany został flagami o barwach narodowych, a główną trybunę zdobił wielki emblemat z Białym Orłem. Gości ze Śląska powitano odegraniem hymnu narodowego. W dniu 1 Maja 1945 r. sportowcy Krakowa po raz pierwszy wzięli udział w obchodach Święta Pracy uczestnicząc w rewii sportu polskiego zorganizowanej na stadionie miejskim, której kulminacyjnym punktem był mecz piłkarski reprezentacji Krakowa A i B złożonych z najlepszych zawodników. Zwyciężył zespół A 3 : 0. Przed meczem przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Sportowego red. M. Statter wygłosił przemówienie podkreślając czynny udział sportowców krakowskich w uroczystościach 1-Maja, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Dochód z tej imprezy przeznaczony został na pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

# V-ce MISTRZ POLSKI W SIATKÓWCE KOBIEC na rok 1965/66



Andrzej FILIPCZAK  
Lubuski 1949



Andrzej KWIECIEŃ  
Lubuski 1949



Andrzej WŁODARCZYK  
Lubuski 1949



Zofia LEŚNIAK  
Lubuski 1949



Zofia KWIECIEŃ  
Lubuski 1949



Zofia SOWA  
Lubuski 1949



Zofia DZIEŁA  
Lubuski 1949



Zofia PORĘBA  
Lubuski 1949



Zofia WIEDZA  
Lubuski 1949



Zofia IMIELNICZA  
Lubuski 1949



Zofia KAROLCZYŃSKA  
Lubuski 1949



Zofia WŁODEK  
Lubuski 1949



Zofia MIĘDY  
Lubuski 1949



Zofia WŁODEK  
Lubuski 1949



Zofia STARY  
Lubuski 1949



W Polsce Ludowej przemiany zachodzące na wszystkich odcinkach gospodarczych i społecznych objęły również ruch sportowy. Nastąpiła pełna demokratyzacja wszystkich klubów i związków, które realizując wytyczne naszej Partii i władz, stały się poważnym czynnikiem w pracy wychowawczej młodego pokolenia w duchu postępu i socjalizmu. Sport będący w okresie zaborów i międzywojennego dwudziestolecia dość elitarnym, stał się w Polsce Ludowej masowym, a uprawianie tej czy innej dyscypliny sportowej o wiele dostępnejsze i łatwiejsze niż przed wojną. Dziś każdy klub odgrywa ponadto także poważną rolę wychowawczą w określonym środowisku. Tak np. „Cracovia” oddziałuje szczególnie na liczne rzesze pracowników Spółdzielni Pracy, głównie poprzez sekcję sportów masowych i turystyki, która daje spółdzielcom i ich rodzinom ukierunkowany wypoczynek po pracy poprzez liczne wycieczki czy spółdzielcze zawody spartakiadowe. Na bazie tej masowości wyrastają talenty sportowe rozwijające się już dalej w wyczynowych sekcjach klubu. Do tradycji przeszły też organizowane zimą raidy narciarskie. Sekcja Ogólnego Przygotowania i Sportów Masowych tego klubu organizuje też kursy narciarskie, szkoli przewodników i organizatorów. Jeżeli chodzi o „Wisłę” to również i ona prowadzi podobną działalność poprzez Sekcję Krzewienia Kultury Fizycznej propagując szczególnie strzelectwo, pływanie, piłkę nożną, siatkówkę, kajakarstwo i turystykę. „Wisła” jest klubem, który wyszedł poza kultywowanie tylko wąsko pojętego wyczynu. Szeroko szczególnie współpracuje ten klub z młodzieżą szkolną udostępniając jej bezpłatnie swoje obiekty, opiekuje się szkolnymi SKS. Corocznie organizuje piłkarski turniej drużyn dzikich, który oprócz pozyskiwania młodych talentów ma na celu popularyzację sportu i stworzenie młodzieży możliwości wyżycia się w kulturalny sposób. Każdego roku organizowane są też półkolonie dla młodzieży, która pozostaje na wakacje w mieście, której klub udostępnia swoje obiekty, a jego instruktorzy troszczą się o zapewnienie młodzieży kulturalnego spędzenia czasu. Sekcja piłkarska „Wisły” patronuje trzem Domom

Siatkarki „Wisły” — wicemistrz Polski w sezonie 1965/66.

Dziecka, a jeden z jej instruktorów ma pod stałą opieką ćwiczących tam sportowców. Władzom tego klubu jak i zarządowi „Cracovii” zależy na tym, aby obok wyszkolenia wysokiej klasy sportowców wychować zawodników na dobrych obywateli, patriotów, ludzi koleżeńskich i wyrobionych społecznie.

Tak jak „Cracovia” związana jest z ruchem spółdzielczości pracy tak silne więzy łączą „Wisłę” z Milicją Obywatelską. Wielu jej zawodników jest pracownikami MO, zaś w szeregach MO znajduje się wielu sympatyków klubu. Najważniejszym odcinkiem pracy działaczy „Wisły” będących równocześnie funkcjonariuszami MO jest propagowanie i organizowanie masowego wychowania fizycznego w jednostkach MO. Wielką rolę w tym zakresie spełniają Koła Krzewienia Kultury Fizycznej przy jednostkach MO zrzeszone w wiślackiej Sekcji Krzewienia Kultury Fizycznej, która sprawuje nad nimi pieczę i udziela im wszechstronnej pomocy. Działalność społeczno-wychowawcza „Cracovii” i „Wisły” jest wysoko oceniana przez społeczeństwo i władze Krakowa. Sprawia ona i sprawia nadal, że obu klubom przybywa coraz więcej sympatyków i przyjaciół, a także wzrasta ich popularność w Polsce. Sympatycy innych klubów popierają w pełni liczne inicjatywy społeczne obu jubilatek, pomagają im w wielu przedsięwzięciach, z których korzysta cała społeczność miasta Krakowa jak np. z kąpielisk i pływalni.





Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w gościnie u „wiślaków” 22.IV.1966.

Godnym podkreślenia jest udział zawodników „Cracovii” i „Wisły” w szeregu imprezach mających nie tylko charakter sportowy lecz również wydźwięk społeczno-polityczny. Tego typu imprezą jest np. kolarski Wyścig Pokoju — największy amatorski wyścig kolarski na świecie. Uczestniczył w nim między innymi świetny kolarz „Cracovii” Jan Magiera w r. 1965 i 1966 nawiązujący do wspaniałych wyczynów znakomitego kolarza tego klubu lat międzywojennych, olimpijczyka Jana Łazarskiego. Warto dodać, że Magiera w 1966 r. zwyciężył na ostatnim etapie Wyścigu Pokoju w Berlinie. W 1965 r. zawodnik ten wygrał Wyścig Przyjaźni szosami Polski i CSRR. Bogaty rozdział w historii obu klubów, stanowi udział zawodników „Cracovii” i „Wisły” w polskich reprezentacjach olimpijskich. Tak np. w okresie powojennym na Olimpiadach startowali z „Wisły” Józefa Ledwig, Elżbieta Porzec-Nowak, Barbara Ślizowska, Wanda Wiecha-Wanat, Kazimierz Kmiecik i Antoni Szymanowski, zaś z „Cracovii” Władysław Gędek, Tadeusz Glimas, Kazimierz Kaszuba, Maria Bibro, Jan Magiera, Czesław Marchewczyk, Adam Kowalski, Mieczysław Kasprzycki, Jan Maciejko, Mieczysław Burda i Maksymilian Więcek. W ciągu 70-lecia istnienia obu klubów ich zawodnicy godnie reprezentowali polskie barwy narodowe rozślawiając sport polski w świecie.

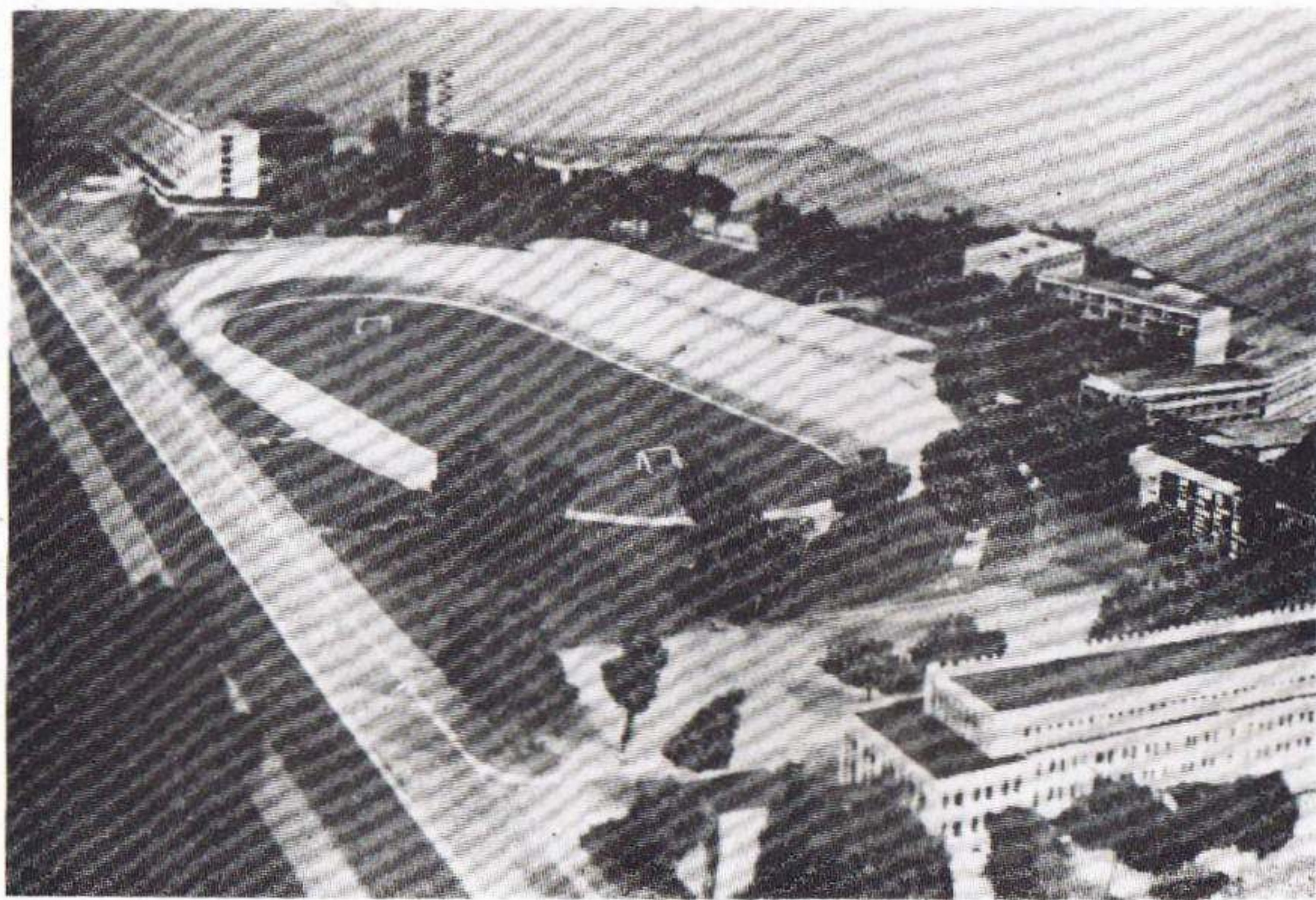
Momentem ważnym podkreślenia jest kulturotwórcza rola „Cracovii” i „Wisły”. Działalność tych klubów niejednokrotnie miała, zwłaszcza w ostatnim XXX-leciu ścisły związek z kulturą w pełnym tego słowa znaczeniu. Można by wymienić szereg imprez sportowych, którym towarzyszyły imprezy kulturalne jak np. występy wybitnych artystów scen polskich czy znanych zespołów artystycznych. Oba kluby przedsięwzięły też na swoje barki organizację szeregu imprez z zakresu kultury w postaci wystaw plastycznych, konkursów, imprez rozrywkowych, spotkań ze znanymi ludźmi pióra itp. Wielu ze znanych działaczy kultury było lub jest czynnymi działaczami obu klubów. Tadeusz Wesołowski — znany aktor teatralny, w młodości tenisista „Cracovii” w wydawnictwie jubileuszowym — 60-lecia tego klubu tak pisał: „historia „Cracovii” to historia sportu polskiego, historia uczuć patriotycznych młodego Polaka w okresie zaborów. Żyliśmy wówczas w niewoli i dlatego biało-czerwone barwy

„Cracovii” pociągały mnie jako Polaka. Zdawało mi się, że na boisku „Cracovii” widzą kawałek wolnej Polski”. Słowa te w pełni można odnieść także w stosunku do „Wisły”.

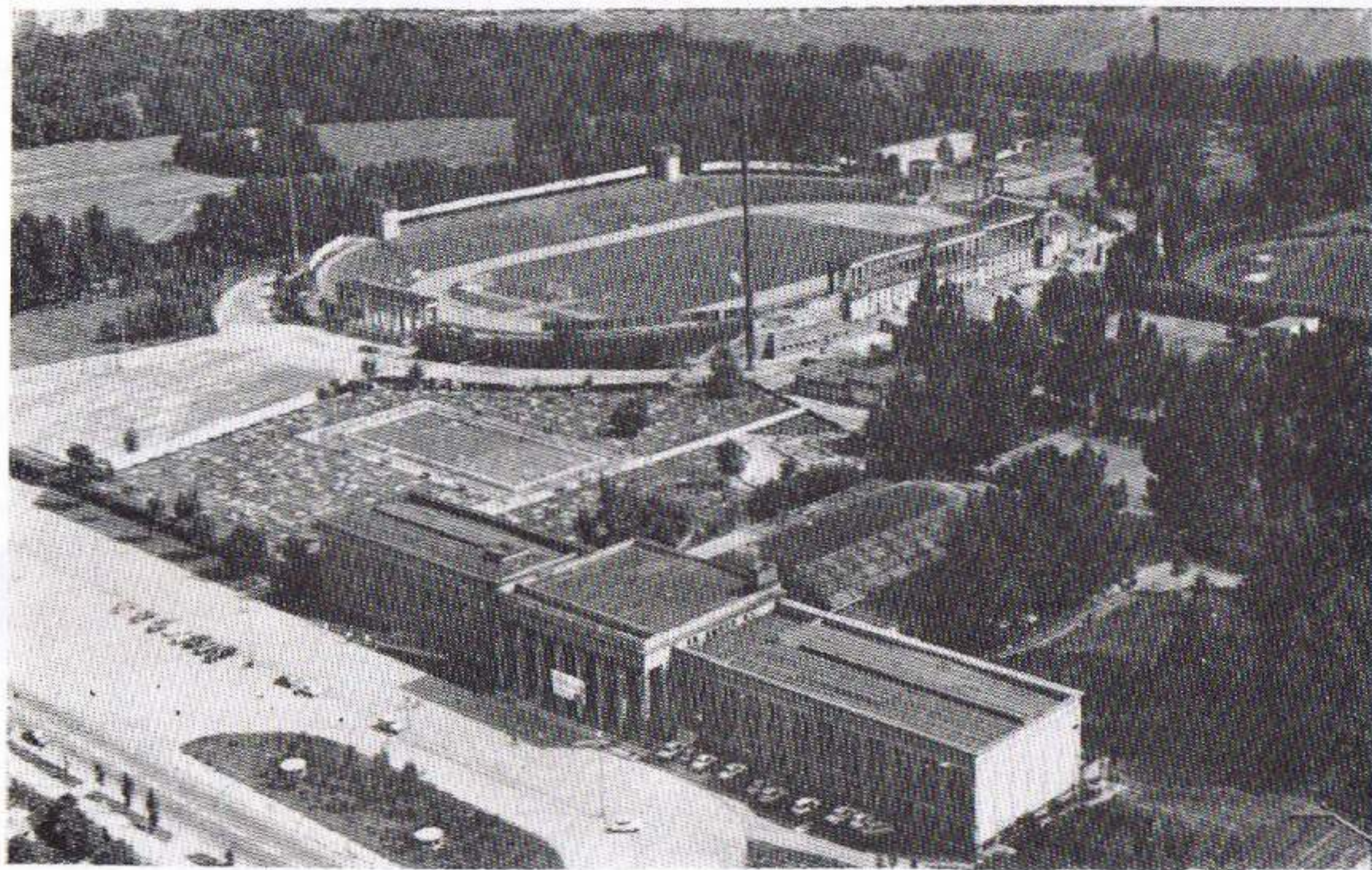
Společno-patriotyczna i kulturotwórcza działalność obu klubów znalazła też oddźwięk w literaturze, między innymi w „Słówkach” Boy’a, w utworach Kornela Makuszyńskiego, który był honorowym prezesem „Wisły”, w twórczości Andrzeja Pronaszki, Zygmunta Leśnodorskiego, Antoniego Wasilewskiego, Józefa Prutkowskiego, Ludwika Jerzego Kerna, Tadeusza Kudlińskiego, Bogdana Brzezińskiego, Jalu Kurka, Mariana Załuckiego i innych. Sylwetki zasłużonych działaczy i zawodników obu klubów były tematem prac plastycznych znanego grafika — karykaturzysty, byłego bramkarza „Cracovii” Gustawa Rogalskiego zamordowanego przez hitlerowców, A. Kołodziejczyka, J. Zawiejskiego, J. Ślizowskiego, P. Stoka. Wielkim entuzjastą „Wisły” był znakomity artysta malarz Vlastimil Hoffman, który namalował szereg obrazów o tematyce sportowej, np. „Piłkarza” przedstawiającego wybitnego sportowca „Wisły” Mieczysława Balcera.

To, że „Cracovia” i „Wisła” weszły do literatury i sztuki nie jest dziełem przypadku. Ma to związek z początkami obu klubów, bowiem w pierwszej dekadzie XX wieku, a więc w czasie narodzin obu jubilatów, Krakowem raz po raz wstrząsały eksplozje kulturalne, artystyczne i polityczne. Wtedy to nad tym sennym miastem rozbiła się „bania” z poezją Młodej Polski, Stanisław Wyspiański swym „Weselem” wywołał szok w sferach arystokracji, wydawali swoje pełne patriotyzmu utwory Lucjan Rydel, Włodzimierz Tetmajer, Jan Kasprówic, a malarska cyganeria rozjaśniała świat barwami impresjonizmu, pod pomnikiem Mickiewicza w 1-Majowe święto rozwijały się czerwone sztandary, oraz w Krakowie mieszkali wybitni działacze socjaldemokratyczni przynosząc do tego miasta zarzewie ruchu niepodległościowego. W „Zielonym Baloniku” Tadeusz Boy-Żeleński i codzienni jego bywalcy w czarnych kapeluszach i pelerynach reprezentujący młode awangardowe środowisko literacko-artystyczne szargali biczem satyry wszelkie świętości.

Dzisiaj obchodząc piękny jubileusz 70-lecia KS „Cracovia” i GTS „Wisła” można bez



Stadion KS „Cracovia”.



Kombinat sportowy GTS „Wisła”.

przesady stwierdzić, że w ciągu swego istnienia oba te kluby zapisały się złotymi zgłoskami nie tylko w historii sportu polskiego, ale mają one także wspaniały dorobek i piękne sukcesy w krzewieniu kultury, idei społeczno-narodowych, a także jeżeli chodzi o ostatnie XXX-lecie wkład w rozwój humanistycznych treści w socjalistycznym systemie rozwoju kultury, tej w pełnym tego słowa znaczeniu i kultury fizycznej. Ich dzieje to też jedna z pięknych kart w historii Krakowa, którego imię rozśławiły szeroko w Polsce i świecie.

„Cracovia” i „Wisła” w pochodzie 1-Majowym w r. 1976.



Zasadniczym celem wystawy pt. „W 70-lecie krakowskich klubów sportowych „Cracovii” i „Wisły” zorganizowanej przez Muzeum Historyczne m. Krakowa, KS „Cracovia” i GTS „Wisła” było przedstawienie wybranych zagadnień z historii obu klubów, pokazanie ich dorobku i osiągnięć, zasług dla sportu polskiego, a także ich społeczno-wychowawczej i kulturotwórczej roli dla Krakowa i Polski. W części wstępnej wystawy pokazano rolę dra Henryka Jordana w propagowaniu kultury fizycznej, na przełomie XIX i XX wieku oraz działalność założonego przez niego Parku. Główną część wystawy przeznaczono na pokazanie najważniejszych osiągnięć sportowych obu klubów w poszczególnych sekcjach, których ilość ze względu na brak miejsca musiano z konieczności ograniczyć do mających największe sukcesy krajowe i zagraniczne. Osobno wyeksponowano „świętą wojnę” między oboma klubami, ich obiekty sportowe odznaki i odznaczenia honorowe, poświęcono też trochę miejsca ich wiernym kibicom. W dalszej części wystawy przedstawiono społeczno-wychowawczą, patriotyczną i kulturotwórczą działalność jubilatek eksponując takie zagadnienia jak ich działalność konspiracyjną w okresie okupacji hitlerowskiej, ich zasługi w krzewieniu turystyki i rekreacji w XXX-leciu PRL, ich imprezy młodzieżowe i dziecięce oraz kulturalne, udział obu klubów w życiu politycznym i kulturalnym Krakowa oraz odbicie ich w literaturze i sztuce. Zagadnienia powyższe przedstawiono wspólnie dla obu klubów w układzie problemowym. Na materiał ekspozycyjny złożyły się fotografie, fotokopie, druki oryginalne (afisze, plakaty, legitymacje, wycinki prasowe itp), materiały archiwalne (rękopisy, maszynopisy), oryginalne pamiątki (odznaki, medale, proporczyki itp.), grafika, obrazy oraz publikacje książkowe. Dopelnieniem wystawy są wykazy i tabele statystyczne oraz fragmenty tekstów literackich,



Materiały na wystawę wypożyczyły oba kluby, Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Historyczne m. Krakowa oraz osoby prywatne:

Balcer Mieczysław, Poznań  
Czaderski Zbigniew, Kraków  
Donatowicz Mieczysław, Kraków  
Dróżkiewicz Jan, Kraków  
Jakowlew Krystyna, Kraków  
Jaśko Zygmunt, Kraków  
Koral Mieczysław, Kraków  
Kotapka Franciszka, Kraków  
Kotfis Bohdan, Tarnów  
Kukulski Janusz, Kraków

Lachowicz Wanda, Kraków  
Łęcki Józef, Kraków  
Marchewczyk Czesław, Kraków  
Reyman Jan, Kraków  
Rogowski Wincenty, Kraków  
Ruczka Zbigniew, Rabka  
Strychalski Mieczysław, Piotrków Trybunalski  
Twardowski Janusz, Kraków  
Wójcicki Jan, Kraków

Wszystkim im organizatorzy wystawy serdecznie dziękują.